

# ŻYCIE WARSZAWY

REDAKCJA: Warszawa, ul. Marszałkowska 8/5. Telefony dzienne 87-684, 87-683, nocny 85-046. Sekretarz Redakcji przyjmuje w godz. od 13-15.

ADMINISTRACJA: Warszawa, ul. Wiejska 16, pokój Nr. 22, tel. 85-794. Administracja czynna w godz. od 8 do 15.30, w soboty w g. od 8 do 13.30

ROK III. Nr. 262 (691)

WARSZAWA, PONIEDZIAŁEK 23 WRZEŚNIA 1946 R.

CENA 3 ZŁ

## BILANS DNIA

Wczoraj w niedzielę 22-go września 1946 r. Krajowa Rada Narodowa uchwaliła 306 głosami przeciw 40 tekst ordynacji wyborczej.

W zasadzie opiera się ona na ordynacji wyborczej z 1922 roku i zapewnia wyborcom pełne prawa demokratyczne, przewidziane w Konstytucji Marcowej. Trzeba jednak było uwzględnić konkretne warunki, w jakich dziś żyjemy i konkretnych warunków demokracji polskiej. I dlatego ordynacja pozbawia prawa głosu tych, którzy splamili się współdziałaniem w bandach faszystowskich czy kontaktami z nimi oraz tych, którzy splamili się współpracą z okupantem.

Wokół ustawy o ordynacji wyborczej rozgorzała wczoraj — jak było zresztą do przewidzenia — ostry bój. Poseł Wójcik z PSL w sposób niesłychanie gwałtowny zaatakował uzgodniony przez obydwie partie robotnicze projekt, krytykując m. in. rzekome uprzywilejowanie Ziemi Odzyskanych. I to właśnie jest bodaj najcharakterystyczniejsze.

W chwili, kiedy bardziej niż kiedykolwiek powinniśmy manifestacyjnie akcentować doniosłość tych ziem, PSL protestuje przeciw wyznaczeniu im statusu mandatów!

Protestował również poseł Wójcik przeciw udzieleniu prawa głosu wojsku, pomimo że w zasadzie PSL jakoby nie przeciwko temu nie miało. Ale chodził o m. in. o majestat Konstytucji Marcowej, która — dopóki jej nie zmieniono — nie przewiduje udziału w głosowaniu obywateli odbywających służbę wojskową...

Osobliwa jest ta troska o Konstytucję z 1921 r. ze strony partii, która do niedawna uparcie broniła sanacyjnej Konstytucji z 1935 r. Warto przy tym przypomnieć, że gdyby stanąć na tym stanowisku, należało by odrzucić i reformę rolną oraz unarodowienie przemysłu, których przecież Konstytucja Marcowa również nie zawiera. Nie pozbawionym pikantem był fakt powoływania się przez posła Wójcik na Manifest Lipcowy PKWN, który nie tak dawno jeszcze był w oczach PSL synonimem... zdrady narodowej.

Nie o to czy inne jednak szczegóły ordynacji wyborczej, nie o te czy inne argumenty chodziło. Głęboki sens polityczny wczorajszej walki wokół ordynacji polegał na odświeżeniu dystansu, na jaki PSL nieśmiało oddaliło się od całego obozu demokratycznego. Przemówienia posłów Załęskiego (PSL), Rusinika (PPS), Reka (PSL), Nowe Wyzwolenie i Biełkowskiego (PPR), wykraczające daleko poza ramy właściwego tematu (ordynacji wyborczej) pozwoliły ten sens odnaleźć.

Jednego nie można odmówić przemówieniu posła Załęskiego: brzmiała w jego słowach nuta osobistej szczerości i uczciwości. Dzięki temu w wielu punktach poseł Załęski poszedł dalej od swoich towarzyszy partyjnych. I więcej wyznał.

Nie analizując na razie szczegółowo tego przemówienia, podkreślić jedno z jego charakterystycznych założeń. Zdaniem posła Załęskiego bandy są wyrazem... rozterki społeczeństwa. A zatem w innej nieco tonacji odnajdujemy zasadniczy i wciąż nieodmienny motyw p. Bańczę i całego PSL: obronę band faszystowskich.

Posł Biełkowski we właściwy sobie, pełny wewnętrznej pasji i temperamentu sposób zanalizował drogę, przebytą przez PSL. Mimo niektórych zbyt może gwałtownych sformułowań przemówienie miało te wielką zaletę, że zawierało brutalny ale prawdziwy obraz sytuacji, wytworzonej przez nieprzejednaną, nie zawsze otwartą walkę PSL z całym obozem demokracji polskiej.

Trudno było zwłaszcza odmówić słusznosci posłowi Biełkowskiemu, gdy zestawiał dwa bilanse. Bilans pracy zjednoczonych sił postępu, które przelamawszy nieprawdopodobnie wprost trudności, zapewniły Polsce — już dziś — osiągnięcia budzące szacunek nawet przeciwników. I bilans PSL: bilans jałowej negacji, stałego przeciwstawiania się twórczemu wydatkowi przebudowy Polski. Bilans oraz wyraźniejszego sprzymierzania się z ciemnymi mocami wstecznicstwa.

B. W.

## Z ostatniej chwili

### Polska zwycięża Czechosłowację Szczęście i pech turnieju w Pradze

(Telegram własny)

W turnieju państw słowiańskich w Pradze, Polska wysunęła się na drugie miejsce przed Czechosłowacją. Gdyby nie niesłuszne werdykty sędziów w walkach Grzywacza i Olejnika, mieliśmyby jeszcze więcej punktów.

Na pierwszym miejscu turnieju znajduje się ZSRR 26 pkt.; 2) Polska 18 pkt.; 3) Czechosłowacja 15 pkt.; 4) Jugosławia 13 pkt.

Stasiak zdobywa punkty walkowerem, Grzywacz przegrywa z Jugosłowianinem Pawłowiczem.

Leczkowski walczył znakomicie z radzieckim zawodnikiem Kniotiewem i przegrywa z honorem.

Koziołek zostaje znokautowany w II rundzie przez Grajnera (ZSRR).

Olejnik przegrywa niezastępowo z Dreping (Jug.).

Nieważni zwycięża Korolewa z powodu dyskwalifikacji za niskie uderzenie.

Kraków — Poznań 3:1 (Tel. wł.). W meczu o puchar 8. p. Kaluży Kraków pokonał na własnym boisku Poznań 3:1.

## Krajowa Rada Narodowa uchwaliła ordynację wyborczą do sejmu

Wczoraj, w godzinach wieczornych, Krajowa Rada Narodowa przyjęła w 3-cim czytaniu Ustawę o ordynacji wyborczej do Sejmu większością 306 głosów przeciw 40. Uchwała została przyjęta w głosowa-

niu imiennym, przeprowadzonym na żądanie Klubu poselskiego PSL. Przyjęcie ustawy poprzedziło przegłosowanie poprawek. Na wniosek referenta Komisji, pos. Kłiszko, która odrzuciła poprawki PSL i PSL-

Nowe Wyzwolenie, przyjęła natomiast poprawki Stron. Pracy, Str. Demokratycznego i Komisji. Poprawki te nie wnoszą istotnych zmian w treść ustawy.

Obszerna i obfitująca w silne akcenty dyskusja, podjęta na str. 2. Na str. 4-iej drukujemy historyczną uchwałę KRN o Narodowym Planie Gospodarczym.

Po ratyfikowaniu aktów międzynarodowych (przystąpienie do UNESCO) i odczytaniu interpelacji, późnym wieczorem przez KRN Bieruż zamknął posiedzenie. Dziś dalszy ciąg obrad o godz. 9 r.

## Nafta rumuńska zakłóca wypoczynek Niedzielne obrady w Pałacu Luksemburskim

PARYŻ (APD). Wczorajsza niedziela, wbrew ustalonym tradycjom, nie była dniem odpoczynku dla większości delegatów.

Komisje postanowiły przyspieszyć tempo prac, aby zakończyć obrady w dniu 5 października, wyznaczonym jako termin ostateczny. Wobec tego jednak, że ani sesje nocne, ani utworzenie podkomisji nie wystarczają, Komisja bałkańska zgromadziła się wczoraj rano, aby dyskutować w dalszym ciągu nad zawilg sprawą nafty rumuńskiej.

PARYŻ (PAP). Wydane w sobotę zarządzenie, mające na celu przyspieszenie obrad Konferencji Paryskiej, aby wszelkie prace jej mogły

być zakończone do 17 października, wywołało „rewolte” delegatów.

Sekretariat chciał wprowadzić 12-godzinny dzień pracy w komisjach, co wywołało burzę protestów. Komisje postanowiły pracować tylko po 5 godzin dziennie.

## Wallace rozpoczyna kampanię wyborczą pod hasłem rewizji polityki zagranicznej US A

WASZYNGTON (PAP). Panuje tu opinia, że Henry Wallace, złożywszy urząd ministra, przystąpi wkrótce do kampanii wyborczej.

W kołach politycznych zastanawiają się w związku z tym, w jakim kierunku Wallace użyje swych bardzo rozległych wpływów i jak odbije się jego ustąpienie na dalszych losach partii demokratycznej.

Głównymi zagadnieniami, które będą poruszane w kampanii wyborczej będzie oczywiście problem polityki zagranicznej a zwłaszcza stosunek Stanów Zjednoczonych do Związku Radzieckiego.

## Nowy transport nielegalnych imigrantów Żołnierze brytyjscy walczą z pasażerami

JEROZOLIMA (APD). Jednostki floty brytyjskiej zatrzymały w nocy w pobliżu granicy libańsko-palestyńskiej statek, wiozący 800 nielegalnych imigrantów.

Oficjalny komunikat donosi, że trzeba było użyć bomb łzawiących i gumowych wężów strażackich, aby zwalczyć opór, stawiany przez pasażerów. W czasie starcia z policją i pasażer został zabity, a kilku odniosło ciężkie rany.

Władze brytyjskie doprowadziły statek do Haify i zamierzają przetransportować pasażerów do obozu na Cypr.

Komentując przybycie nowych imigrantów na pokładzie statku „Pal-makh” tajne radio palestyńskie „Głos Izraela” oświadczyło: „Nic nie stanie na przeszkodzie do uratowania ludzi, którzy muszą przybyć do Palestyny. Imigracja będzie trwała w dalszym ciągu i ci, którzy zostali deportowani na Cypr, również do Palestyny powrócą”.

## Dowody zbrodni niemieckich

BERLIN (PAP). Dzięki wskazówkom b. więźnia z Mauthausen między miejscowości Wels i Lambach w amerykańskiej strefie okupacyjnej w Austrii wykryto groby zbiorowe, w których pochowano 3 tysiące więźniów obozów koncentracyjnych w Mauthausen i Günskirchen.

Żołnierze byli ułożone w pięciu wstawach, co, zdaje się, świadczy o masowym mordzie. Egzekucji dokonano mniej więcej przed pięć laty.

## Kongres Słowian Amerykańskich staje po stronie Wallace'a przeciw Byrnesowi

NOWY JORK (PAP). — W Nowym Jorku obraduje Kongres Słowian Amerykańskich przy udziale 2.000 delegatów, reprezentujących obywateli amerykańskich pochodzenia polskiego, czeskiego, słowackiego, bułgarskiego, jugosłowiańskiego, ukraińskiego, białoruskiego i rosyjskiego.

Otwarcia zjazdu, zwołanego pod hasłem współpracy narodu amerykańskiego i narodów słowiańskich dla zachowania pokoju, dokonał przewodniczący Kongresu amerykańsko-słowiańskiego Leon Krzycki, który też przedstawił program działalności Kongresu.

Sprawa przyjaźni między wielkim narodem amerykańskim a narodami słowiańskimi w Europie — mówił — będzie miała decydujące znaczenie dla przyszłości całej ludzkości.

Oświadczył, że miliony postępowych Amerykanów popierają spadkobiercę idei Roosevelta, Henry Wallace'a, w jego walce o pokój międzynarodowy. Krzycki oskarżył reakcyjne koła amerykańskie, które opowiadały Waszyngton, o zdradę polityki zmarłego prezydenta na rzecz dyplomacji atomów, która może doprowadzić tylko do wojny.

Ci sami ludzie, pokroju Vandenberg'a i Byrnes'a, którzy marzą o nowej wojnie — oświadczył Krzycki — usiłują wydrzeć masom pracującym w Ameryce ich zdobycze, osiągnięte dzięki reformom społecznym z okresu prezydentury Roosevelta.

Zjazd zakończył się w niedzielę w największej sali Nowego Jorku, „Madison Square Garden” z udziałem gości z Polski, Czechosłowacji, Zm. Radzieckiego, Bułgarii i Kanady.

Na czele delegacji polskiej stoją: gen. broni Świerczewski i pułk. Kirchmayer.

## Uregulowanie prawa własności na Ziemiach Odzyskanych

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów uchwalił projekt dekretu o przekazywaniu osobom fizycznym oraz o-

## Dźwigi nie spoczywają

Porty gdyniński, gdański oraz szczeciński, to nie tylko temat marynistycznej ciekawostki, pejzaż, romantycznej czy daleko morskiej wyprawy. To jest port ruchu towarowego. To ogniwo w naszym kontakcie z zagranicą, to gwarancja naszej niezależności gospodarczej.



Dźwigi nie próżnują, dźwigi wyładują i ładują. Tysiące ton. Wielkie skrzynie i paki, bez ki i worki.

13 b. m. weszło do portu gdańskiego 7 statków, w tym szwedzki „Saga” z transportem papierów-ki i amerykański „Lau-kenbach” z kołami dla Polski. Wyszyły 4 statki z węglem i tępkiem szano towym dla Szwecji. Na postoiu było 19 statków.

Poza tym w tych dniach powiat kamiński otrzymał 190 koni, jakie w ramach dostaw unrowskich przybyły do portu w Szczecinie. Konie zostały rozdzielone pomiędzy drobnych rolników. Konie przybyły w dobrym stanie i po krótkim odpoczynku pój- dą do pracy.

## Pod znakiem Orła Białego i rodła Zjazd autochtonów w Szczecinie

Szczecin gościł wczoraj w swych murach parotysięczną rzeszę uczestników wielkiego kongresu autochtonów Pomorza Szczecińskiego.

Miasto przybrało odświętny charakter. Domy przystrojono flagami, emblematami państwowymi, godłami Rodła i zielenią girland.

Na przewodniczącego kongresu powołano b. posła Baczewskiego ostat-

nego reprezentanta ludności polskiej w sejmie pruskim.

W imieniu ludności autochtonicznej dłuższe przemówienie wygłosił b. poseł Baczewski, przedstawiając historię walki o polską północną autochtoniczną ziemię szczecińską popierając wszelkimi wysiłkami słuszną politykę Rządu Jedności Narodowej i zespół się z całym krajem w dążeniu do odbudowy i zapewnienia dobrobytu wszystkim obywatelom. Zebrani solidaryzują się z całym krajem w

godnym proteście przeciwko zakusom polityków anglosaskich na odwieczne nasze Ziemie Zachodnie.

Następnie odbyło się odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci bojownika o polskość, prezesa b. Związku Polaków w Niemczech, ks. dr. Domańskiego.

## Przed sesją Wielkiej Czwórki

LONDYN (PAP). Korespondent dyplomatyczny Reutera przypuszcza, że w najbliższych dniach odbędzie się w Paryżu posiedzenie Wielkiej Czwórki. Wśród zadań, wymagających rozstrzygnięcia, znajdują się sprawy następujące: 1) znalezienie sposobu przyspieszenia prac Konferencji dla umożliwienia ministrom spraw zagranicznych ostatecznego opracowania traktatów pokojowych przed opuszczeniem Paryża, 2) omówienie stanowiska mocarstw w sprawie b. kolonii włoskich.

## Amerykany opuszczają Islandię

NOWY JORK (PAP) Ministerstwo marynarki USA podało oficjalnie do wiadomości, że w poniedziałek 23 września rozpocznie się ewakuacja amerykańskich sił zbrojnych i materiału wojennego z Islandii. Za 6 miesięcy ewakuacja ma być zakończona.

## 25 lat więzienia za śmiałość przekonań

ATENY (API). — Sąd grecki w Missolonghi skazał na 25 lat więzienia pisarza komunistycznego za opublikowanie książki zatytułowanej: „Szabrownicy i złodzieje u władzy”. Jak słychać, rząd brytyjski ma interweniować w tej sprawie.

## Walka z hitleryzmem w Austrii 54.000 aresztowanych

WIEDŃ (APD). Austriacki minister spraw wewnętrznych ogłosił bilans walki z elementami hitlerowskimi.

## Wywóz broni z USA

MOSKWA (API). Komentator radia moskiewskiego twierdzi, że istnieją poszlaki, iż Stany Zjedn. wysyłają potajemnie broń do krajów Ameryki Łacińskiej.

Przedstawiciele kół wojskowych pozostający pod wpływami monopolistycznych koncernów przemysłowych, zainteresowanych w sprzedaży pozostałych nadwyżek materiału wojennego, rozpoczęli wywóz uzbrojenia amerykańskiego również do szeregów państw drugiej półkuli.

## Nowe transporty paczek z Ameryki

Do Gdyni nadeszły wielkie transporty poczty ze St. Zjednoczonych. Na statku amerykańskim „Mormacwavi” przyszło 16 tys. worków paczek, a na kanadyjskim statku „Laptara” 18 tys.

## UWAGA

Z dniem 1 października prenumerata miesięczna „Życia Warszawy” wynosić będzie 75 zł wraz z przesyłką pocztową łącznie z „Życiem Warszawy-Wieczór” 120 zł. Prenumeratę wpłacać na konto czekowe P.K.O. 1-707 „Czytelnik”, kolportaż, Warszawa, ul. Poznańska 38.



# Miesiąc Odbudowy Warszawy

**Wrocław**  
Komitet Odbudowy Warszawy w Zeganiu, woj. wrocławskie, ofiarował dla odbudowy Stolicy 20 wagonów cennego sprzętu, m. in. komplety betoniarok, kilkadziesiąt wodomierzy i t. d.

Wrocławiu ustalono program wielkiej imprezy p. t. „Tobie Warszavo”. Impreza ta, której termin wyznaczony został na dzień 29 b. m., będzie niejako zakończeniem miesiąca mobilizacji funduszu dla odbudowy Warszawy.

Program przewiduje koncerty orkiestr wojskowych, konkursy gimnastyczne, zawody sportowe, występy

zespołów artystycznych, loterię fantową i t. p.

Impreza ta wiąże się ściśle z drugą uroczystością, która ma duże znaczenie dla Wrocławia, z otwarciem Radiostacji.

**Kielce**  
Przeprowadzona w Kielcach zbiórka pieniężna na rzecz odbudowy Stolicy — przyniosła 49.400 zł. W tym samym dniu odbył się mecz piłkarski, który dał 20.000 zł.

Obie te sumy zostały przekazane na Społeczny Fundusz Odbudowy Stolicy.

## Wszyscy pracują



Wśród ochotników pracy nad uporządkowaniem stolicy nie brak i żołnierzy. Tym razem są to żołnierze K.B.W., którzy zamiast karabinów „uzbroili” się w cegły. Te są odpowiedniejsze na froncie... odbudowy.

## Otwarcie Targów w Poznaniu

W dniu wczorajszym nastąpiło otwarcie jesiennych Targów Poznańskich pod hasłem „Odzież i Dom”. Uroczystości wczorajsze zapoczątkowało otwarcie gospody targowej i hotelu turystycznego na 300 pokoi.

Stoiska targowe zajmują jeden z głównych pawilonów dawnej Powszechniej Wystawy Krajowej, wzdłuż ulicy Roosevelta, który został odbudowany od fundamentu. Dorobek swój reprezentuje ogółem 204 wystawców.

## 100 tysięcy prywatnych przedsiębiorstw handlowych

Według danych Izby Przemysłowo-Handlowej na 1 lipca r. b. było w Polsce ogółem 106.138 przedsiębiorstw handlowych. W tej liczbie mieści się 79 oddziałów i agencji Państwowej Centrali Handlowej, 15.346 placówek handlu spółdzielczego oraz 100.713 prywatnych przedsiębiorstw handlowych.

## 900 milionów zł. na zakup prowiantów

Biuro Funduszu Apropowacyjnego zakupiło w ub. miesiącu na wolnym rynku zboża, maki, mięsa, jaj i dorczy na uzupełnienie aprobowacji świata pracy za kwotę zł. 907.950.598.

## NOWE WYDAWNICTWA

### „BOJE POLAKÓW W HISPANII 1936 — 39”

Ostatnio ukazało się w wydaniu książkowym sprawozdanie z I-go Zjazdu Polaków Ochotników Hiszpańskiej Armii Republikańskiej. Wydawnictwo nosi tytuł „Boje Polaków w Hiszpanii 1936 — 1939” — i obejmuje bogaty materiał historyczny i informacyjny, zebrany przez Dąbrowszczaków i innych żołnierzy Brygad Międzynarodowych walczących w Hiszpanii.

W przedmowie do tego wydawnictwa gen. Karol Świerczewski (Walter) — b. Inspektor Brygad Międzynarodowych pisze:

„Wspaniały ruch Brygad Międzynarodowych był wyrazem chęci wal-

## Zamość

W sobotę 21 b. m. przybyła z Zamościa do Warszawy delegacja Komitetu Odbudowy Stolicy. Delegacja zakomunikowała, że poza „Darem Wrześniowym”, który będzie dosyć duży, Zamość, chcąc dać wyraz swemu jak najbardziej pozytywnemu stosunkowi do Warszawy, zobowiązuje się w przeciągu 3-ech lat w ramach 20 milionów złotych, odbudować gmach, związany z tradycją ziemi zamojskiej w Warszawie.

## Łódź

Społeczeństwo łódzkie wykazuje wielką ofiarność. Robotnicy i pracownicy fabryczni deklarują dobrowolnie składki o wiele przewyższające normy ustalone dla świata pracy. Lista wrześniowych dobrowolnych ofiar zostanie zamknięta w pierwszych dniach października.

## Ziemia lubuska

Pracownicy Fabryki Kafli w Witnicy, ziemi lubuskiej, w liczbie 75 osób, jednogłośnie uchwalili złożyć na cele odbudowy Stolicy 150 tysięcy zł, które odrobią będą po jednej godzinie dziennie. Jest to najbardziej owocny sposób ofiarowania swej pracy dla odbudowy Stolicy.

## Uzdrowisko

W uzdrowiskach największe rezultaty dała zbiórka w Ciechocinku — 39.737 zł, w Busku Zdroju — 17.800 zł.

Zbiórka uliczna w Warszawie w dniu 8 b. m. przyniosła 118.559 zł.

# 64 tysiące zł. na książki szkolne dla dzieci od Czytelników „Życia Warszawy”



Rozradowane twarze mówią najlepiej o tym, co zawierają koperty, ścisłskane kurczowo w dłoń. Za tę cenną zawartość można będzie kupić książki!

Wśród podopiecznych Ośrodka Współdziałania na ul. Widok, obsługującego dzielnicę Śródmieście, jest 5.600 młodzieży 22-ech szkół średnich, zawodowych, powszechnych znajdujących się na tym terenie. Młodzież ta to dzieci sieroty, dzieci kobiet samotnych, pozabawione w większości wypadków odzieży, obuwia, niedostatecznie odżywione.

Teraz do codziennych trosk dołączają się nowe kłopoty. Potrzebne są znów pieniądze na niezbędne wydatki związane z nowym rokiem szkolnym. Do pierwszego kwietnia 1946 r. Opieka Społeczna wypłacała zapomogi na wpłaty szkolne. Ostatnio wypłaty zostały wstrzymane, a sprawa zapomog na wpisy przekazana kompetencji Mi-

nisterstwa Oświaty i Kuratorów szkolnych. Ośrodek zaopatrywał więc w miarę swych skromnych możliwości młodzież w ubranie, jedzenie, zeszyty, wyprodukowane w Introligatorniach ośrodka, ale prośby o pomoc na wpłaty stałe spotykały się z odmową.

Dziś wreszcie po wielu tygodniach daremnego kolatania do ośrodka setki matek otrzymało 500 i 1000 złotych zapomogi od Czytelników „Życia Warszawy”. Bowiem 64 tys. zł. z Funduszu na najuboższe dzieci stolicy przeznaczono na pomoce szkolne.

Mali szczęśliwcy lub ich matki, którzy na dzień dzisiejszy otrzymali wezwanie do ośrodka tłoczą się w

korytarzach, oczekując na otwarcie drzwi i wywołanie swego nazwiska.

## CHOCIAŻBY ZE DWIE KSIĄŻKI

Wchodzi Hanka K., uczennica Liceum Handlowego. Rodzice dziewczynki zginęli w powstaniu. Młodszą siostrę umieściła opiekę w zakładzie. Hanka mieszka teraz u obcych ludzi. Za kąt nie plać, pomaga natomiast swej przygodnej opiekunce w gospodarstwie. Gdyby nie Opieka Społeczna, to z garderobą jej byłoby bardzo krucho. A już o pieniądzach na książki szkolne mowy być nie mogło. A tu jak z nieba spada koperta błękitna z 500 zł. Można będzie kupić na raz choć ze dwie książki. „Mówią wielki”, podręcznik do polskiego, kosztuje 400 zł. A trzeba różnych książek aż 7.

Zosia K. jest w szczęśliwej sytuacji, bo książki dla szkół powszechnych są znacznie tańsze. Cały komplet 6 książek n.p. dla 4-ej klasy nie przekracza 500 zł.

Jacek to też uczeń szkoły powszechnej. Sam jest w 5 klasie; a młodszy braciśzek uczęszcza do 2-giej. Mamusia Jacka pracuje w Ośrodku, jest sprzątaczką. Skromnie jej zarobki nie pozwalały na kupno książek dla dwóch małych synków. Więc Jacek z Rysłem chodzili tylko po księgarniach i pytali o ceny książek, a potem cicho wdychając wy-

plisywali ceny na kartce i wracali z tej żmudnej wędrowki bez książek, ale z piaczkę do domu. Za to Jacek wie teraz dobrze, że otrzymane 500 zł. starczy na książki i dla niego i dla młodszego braciśzka. Toteż prawdziwie pogodny uśmiech rozjaśnia twarzyczkę malca.

## BĘDZIE SIĘ UCZYĆ W DOMU

16 letnia Jadzia M. chodziła przed powstaniem do 4 kl. szkoły powszechnej. Wygląda na lat 11, taka jest mała i niepozorna w tym „swolm” przdużym piąszczu z darów UNRRA. Obecnie do szkoły nie chodzi, opiekuje się małą siostrzyczką, bo matka pojechała na wieś na kopanie kartofli. Otrzymała pieniądze umożliwiły małej kupno podręczników i naukę w domu. Po zakończonym kopaniu — powróci znów do szkoły.

A potem wchodzi już kolejno matka dzieci. Wdowy, których mężowie zginęli w obozach koncentracyjnych: Mauthausen, Oświęcimia, na Palmirach. Kobiety pracują doręczyczo przy rozbiórkach, chodzą na posługi, piorą, handlują. Ciują grosz do grosza, ale na książki dla dzieci, to już nie starczy.

Niech więc jak najhojniej płyną dalsze datki od czytelników „Życia Warszawy”, by móc obdarować książkami jak najwięcej biednych dzieci stolicy. (B.)

# Z KRAJU

(Obsługa własna).

## EKSPORT ŁOSI DO ANGLII

Gdynia. W sierpniu wywieźliśmy 10.057 kg. łososi mrożonych, przeznaczonych do Anglii. Był to trzeci w tym roku eksport za granicę złowionych przez polskich rybaków łososi.

## SPÓŁDZIELCZOŚĆ STUDENTOM KRAKOWSKIM

Kraków. Spółdzielnia pracy „Kawiarz Akademicka” w Krakowie ustanowiła 48 stałych stypendiów dla młodzieży studiującej. Osiem z tych stypendiów przekazano OKZZ do rozdania pomiędzy studentów — dzieci robotników, zrzeszonych w związkach zawodowych.

## POMOC DLA REPATRIANTÓW

Katowice. W ciągu 8-miu miesięcy b. r. PUR w Katowicach przydzielił repatriantom 171 ton chleba, 962 ton maki żytniej, 238 ton maki pszennej, 248 ton konserw mięsnych, 92 tony konserw jarzynowych, 126 ton śledzi i ryb, 84 tony smalcu, 297

ton cukru, 21 ton tłuszczu roślinnego, 58 ton sera, 62 tony mleka skondensowanego, 52 tony mydła.

W magazynach PUR-u znajduje się jeszcze do rozdawania 140 bel unrowskiej odzieży oraz znaczna ilość artykułów żywnościowych wartości 250 tys. zł.

## MŁODZIEŻ REDAGUJE I CZYTA

nową gazetę

## MŁODA

RZECZPOSPOLITA

Nowy 16 numer

tego najpopularniejszego tygodnika do nabycia we wszystkich punktach sprzedaży prasy codziennej

# Współpraca rodziców z nauczycielami podstawą wychowania młodzieży

Myliliby się ten, kto by sądził, iż za wychowanie młodego pokolenia odpowiedzialny jest przed państwem tylko nauczyciel.

Wychowanie młodych, a specjalnie generacji powojennej, wymaga wielkiego wkładu energii, poczucia obowiązku, znajomości psychiki dziecka, a także dużo dobrej woli.

Ciężkie przeżycia wojenne, ogólne obniżenie poziomu moralności, wielk młodzieży częstokroć o wiele przekraczający normalny wiek szkolny — wszystko to nie pozostało bez wpływu na psychikę dziecka.

Przed nauczycielem, który w obecnym niespełna dwuletnim okresie pracy powojennej, jak i w czasach tajemnego nauczania, wykazał dużo poświęcenia, stoi poważne i odpowiedzialne zadanie. W jego trudnej pracy należy mu więc pomóc. Czynny udział w wychowaniu młodzieży prócz szkoły winni wziąć przede wszystkim rodzice. Dużą rolę odegrać tu mogą również organizacje młodzieżowe.

Do szkoły przychodzi dziecko z

kształtującym się już charakterem.

Jak wykazuje opracowana przez Kuratorium Szkolne Okr. Warsz. statystyka struktury społecznej młodzieży, w szkołach średnich zaledwie 1/3 stanowią dzieci robotników i chłopów. Reszta to przeważnie dzieci inteligencji pracującej, kupców i rzemieślników, a więc ludzi, którzy, mimo dobrzych warunków egzystencji, wciąż nierzadko na pewne niedomagania i braki naszego aparatu państwowego. Rzecz oczywista, iż głosy te nie pozostają bez echa u ich własnych dzieci. Młodzież nasyka tą nieprzyjazną atmosferą, a nie mając nikogo, kto by otworzył jej oczy na szereg pozytywnych osiągnięć na różnych odcinkach naszego życia współczesnego — przenosi je do szkoły, szerząc wśród pozostałych niezadowolenie.

Ta rola przewodników duchowych przypaść powinna w udziale szkole i nauczycielowi, który, chcąc wychować wartościowych obywateli musi wyjaśnić wiele kwestii nieznanych, otworzyć im oczy na rzeczy piękne i wielkie i naprawić spalone przez otoczenie niektóre pojęcia. Istnieje przecież tyle środków i tyle sposobów na to, by oderwać młodzież od kolidujących z ich wiekiem zainteresowań.

## WŁAŚCIWA METODA

Odwiedzanie fabryk i warsztatów pracy pozwoli zetknąć się młodzieży z codziennym trudem setek i tysięcy pracowników i nauczycieli pracę. Udział w różnych imprezach i akcjach społecznych przygotuje do tego rodzaju pracy.

Dawna szkoła lekceważyła dziecko, uważała, że jego jedynym zadaniem jest odrabianie lekcji i słuchanie tego, co dorośli mówią. Nie zaskagała opinii młodzieży. Stąd poczucie mało wartościowości wśród dzieci dawniej byłoby o wiele większe. Dzisiejsza szkoła podchodzi do młodzieży zupełnie inaczej. Traktuje poważnie jej wypowiedzi. Jedną z form zbliżenia młodzieży

do życia i zaabsorbowania jej aktualnymi zagadnieniami, są konkursy, które coraz bardziej się popularyzują. Są one okazją dla młodych do wyrażania swych poglądów na tematy ogólnopolskowe, a dla szkoły okazją wykazania wyników swej pracy.

Doskonale pomyślany konkurs dla młodzieży ogłosił kiedyś „Dziennik Polski” n. t. „Jak pragniemy budować Polskę na Ziemiach Odzyskanych?”. Był to temat poważny, może nawet zbyt trudny dla uczące się młodzieży. Ale chodziło o to, by obraz przyszłych prac, związanych z odbudową Ziemi Odzyskanych, ukształtował się już dziś we wszystkich młodych sercach. I aby młode pokolenie odpowiedzialne już przygotowane przejęło w swe ręce wielkie dzieło odbudowy i ustokrotniło je.

Ważną rolę w uspołecznieniu młodzieży odegrać może współpraca z organizacjami młodzieżowymi, a także kontakt ze spółdzielczością.

Organizacje młodzieżowe rozwijają bowiem aktywność i wolę, wyrabiają przeświadczenie o możliwościach budowania i przekształcania życia własnego i życia swego środowiska przez zgodny wysiłek jednostek.

Natomiast spółdzielczość w szkolnych organizacjach uczniowskich ułatwia powiązanie dążeń dzieci z najistotniejszymi ich pragnieniami. Spółdzielczość posiada te zalety, że godzi znakomicie pragnienie i interesy egotystyczne jednostki z interesami gromady. Bardzo więc ważne jest wykształcenie tej właściwości w wychowaniu społecznym młodzieży.

Sposobów pobudzania umysłów młodzieży sprawami głębszymi a oderwaniami od rzeczy białych jest wiele. Rezultaty nowych metod pedagogicznych zależne będą od poziomu intelektualnego i od siły charakteru osób, z których składa się najbliższe otoczenie dziecka, a także od współpracy ich ze szkołą, jak również od samych nauczycieli. (J)

## Toaleta lwa



Sztuczne szczęki sprawiają sobie, jak widać z powyższego zdjęcia, nie tylko ludzie. Czasem zdarza się to i... lwom.

## UŚMIECH TYGODNIA

# TRUST MEDIÓW

Już nie raz zwracaliśmy uwagę, jak się marnują siły narodu teraz właśnie, kiedy je należy skupić i wyterzyć dla wspólnego wysiłku odbudowy. Pomyśleć tylko: kraj zniszczony przez wojnę, fabryki zombardowane albo wyszabrowane, stolica w ruinach, każdy koń energii twórczej nieodczuwając potrzebny, a tymczasem tyle sił pozostaje niewyżytkanych, leży odłogiem tyle rodzimych talentów.

Niedawno dowiedzieliśmy się, że ma powstać t.zw. „trust mózgow”. Chwałebny zamiar. Szkoda, że tak późno.

Gdyby tak powstał dwadzieścia lat temu, może by nie było kłeski wrześniowej, albo powstania warszawskiego. Ale i to by nie pomogło. Bo Polacy wprawdzie nie mają nic przeciwko czynnościom mózgu, ale w chwilach stanowych kierują się sercem, w troska, czy jakimś innymi częściami ciała. Nawet wątpię, czy i teraz taki trust mózgow wiele poradzi. U nas zawsze nad mózgiem będzie mieć przewagę „gęba” i „zóładek”. Owszem — powie Polak — dobra rzecz mózg, ale lepszy mózdek smażony do wódki. Także i warunków do pracy dla tych mózgów u nas nie ma, a to z powodu brzących w radioaparatach i pyskują-

le. Każdej klientce powiedziały, wiele ma „wojennych” dzieci. A że nie potrafiły przepowiedzieć końca wojny na czas, nie dziwnego: to sprawa zbyt skomplikowana, jak powiedziała mi pewna wróżka w Krakowie na tydzień przed wkroczeniem Rosjan. W każdym razie ujawniliśmy w czasie wojny niezwykle siły medialne, które należało by odzyskać teraz w celach odbudowy.

Przed wszystkim należy media zorganizować. Musi powstać „Związek zawodowy mediów”, albo „Centrala mediów”, albo najlepiej „Trust mediów”. Pracę należało by rozpocząć od walnego zjazdu, gdzie zostanie wybrany zarząd, który po uroczystym oświadczeniu o solidaryzowaniu się z rządem w chwalebny dzieło odbudowy zawięzuje członków do rozpoczęcia pracy. Media jako wolny zawód dostaną kartki pierwszej kategorii i przydzielą „Unrra”. Potem komisja weryfikacyjna przystąpi do badania kwalifikacji członków (oczyszczając związek od szariatatów) oraz ich stosunku do zbiorczy w czasie okupacji. Zatem, erdzie ni w prawach otrzymają legitymacje, oraz wezwania do nabycia pożyczki odbudowy. Można również media obłożyć podatkami.

Związek zostanie podzielony na sekcje: jasnowidzów, wróżek, mediów seansowych, fakirow, hypnotyzerów (którzy właściwie nie są mediami, ale należy ich łączyć ze względu na rodzaj użytkowania). W jakich teraz

sposób wykorzystać „trust mediów”?

Rzeczywiście, jest to zagadnienie. Czegoś podobnego nie było jeszcze w dziejach cywilizacji nowożytnej; to też możemy się pyszczyć przed światem, że mediumizm został wykorzystany w celu odbudowy kraju — po raz pierwszy w Polsce.

Teraz przystępny do eksploatacji: na pewno żaden związek nie odda krajowi tyle usług, co „Trust mediów”. Oto np. staramy się o pożyczkę amerykańską. Zwracamy się więc o pomoc do sekcji hypnotyzerów. Sekcja dostarcza nam trzech osobników, których wysłaliśmy do Ameryki jako delegację handlową. Delegacja odbywa szereg konferencji z businessmanami amerykańskimi i wszystkich po kolei hypnotyzuje. W rezultacie zahypnotyzowani Amerykanie podpisują dziesięć razy większą pożyczkę na termin nieograniczony, oraz przyrzeczenie powtórzenia tejże po upływie lat trzech.

Albo jeśli chodzi o odbudowę Warszawy, wieleby to lat trwała odbudowa przez BOS. Samo wywołanie gruzów potrwa lat ze dwadzieścia. Wiadomo, że jedną z własności mediów jest t. zw. „lewitacja”, czyli przenoszenie przedmiotów na odległość. Siła ta jest tak wielka, że potrafi w ciągu sekundy przenieść fortepian z pokoju do pokoju, a różne małe przedmioty dostarcza w ciągu paru minut z Indji lub Chin.

Zbierze się kilka tysięcy mediów z całej Polski, urządzi wielki seans w sali „Romy”, a po upływie doby czy też kilku dni wszystkich gruz zostanie siłami nadprzyrodzonymi przeniesiony z Warszawy na łaki pod Piaszów.

Po tym spędzimy do Warszawy milion Niemców i Volksdeuschów.

Wiadomo, czemu nie sprowadzało się dotąd Niemców dla odbudowy Warszawy — bo nie było ich czym wyżywić. Ale od czego znów sekcja hypnotyzerów. Milion Niemców będzie odbudowywać Warszawę w stanie hipnozy. A w stanie hipnozy człowiek nie potrzebuje jeść ani pić. Przy tym zaś siły jego są dziesięć-kroć większe, nigdy się nie myli w tym, co mu rozkaże hypnotyzer. To też milion Niemców w stanie hipnozy odbuduje Warszawę w ciągu tygodnia.

Sądzę, że to jedyny konkretny sposób odbudowy Warszawy w krótkim czasie.

A jakże wielkie usługi może oddać „Trust mediów” w grze dyplomatycznej. Wiadomo, że dyplomacja polega na dwóch chwytach: przewidywaniu i oddziaływaniu. „Sekcja wróżek” na pewno przewidzi zamysły wrogich polityków, a sekcja hypnotyzerów przy pomocy „Sekcji mediów” potrafi je udaremnić. W ten sposób możemy osiągnąć w polityce

nadzwyczajne sukcesy. Np. wysłani z delegacją na zebranie ONZ-u zakonspirovani hypnotyzerzy mogą w jakiejś decydującej chwili zahypnotyzować wszystkich obecnych na sali delegatów i kazać im podpisać przyłączenie do Polski Sumatry, Kuby, czy innego Celebesu.

Również w dziedzinie aprobowacji olbrzymie usługi może oddać sekcja fakirow. Jak wiadomo fakirzy potrzebują opanovać głód — nie jeść przez kilka czy kilkanaście dni. Należy te umiejętności popularyzować wśród szerszych mas. Kilka lat szkolenia, trochę dobrej woli i propaganda, a można będzie wprowadzić — „dni bez jedzenia”, po kilkunastu zaś latach masowych ćwiczeń nawet „tygodnie bez jedzenia”. Pomyśleć tylko, jak wielką rolę może to odegrać w czasie wojny, lub w ogóle w ciężkiej sytuacji gospodarczej.

Trudno jeszcze teraz przewidzieć, jak niesłychane możliwości leżą przed „Trustem mediów”.

Trucielem na papier tylko kilka myśli — jako materiał w dyskusji. Lekam się tylko, aby ów twórczy projekt nie pozostał jak wiele u nas w sferze dyskusji dzięki niezrozumieniu i da pomysłów oryginalnych i śmiałych. Bo jak wiadomo... nikt nie jest prorokiem w swym kraju. Ha, trudno!

Władysław Smólski





